

NOWA GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami ilustrowanymi dla prenumeratorów.

::

Egzemplarz pojedynczy 3 kop.

::

Na stacjach kolejowych 5 kop.

Prenumerata w Łodzi wynosi:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb.
50 kop., miesięcznie 50 kop.
Za odosłanie do domu 10 kop. miesięcznie.
Zagranicą miesięcznie rb. 1.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 9 do 1 w redakcji — Widzewska 106a. i od 7 do 8 w administracji ulica Przejazd 1.

Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Administracja — Przejazd nr. 1 (Telefon 20-30). Nr. skrzynki pocztowej 570.

Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca.

W niedziele i święta Administracja otwarta od godz. 11 rano do 1 po południu.

Ogłoszenia: Nadesłane na 1 stronie 50 kop. — a wiersz lub jego miejsce, wśród tekstu 60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologia 15 kop., Ogłoszenia zwykłe 10 kop. Zamiejscowe po 12 kop. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 10 wyrazów.

Kantor własny: Warszawa, Marszałkowska 81a m. 36. Tel. 198-65. Filje: Zgierz, Aleksander Lach, kiosk kolportacyjny. :: Zduńska Wola, Księgarnia Welenowskiego.

TEATR POLSKI
Cegielniana Nr. 63.

Dziś „Orle”

Roskoc

Jutro

„Bajka o wilku”

Molnara



Opera i operetka Łódzka
Konstantynowska 16.

Dziś

„Piękna Riezetta”

Jutro

„Noc miłości”

Łupież

Zupełnie usuwa w przeciągu
48 godzin

niezrównany nowy szwajcarski środek
„Jäger”!

Żądać broszurek w aptekach, składach aptecznych, perfumeriach i u fryzjerów.

Cena flakonu i rb. 50 k.

Przedstawiciel

Dom Handlowy J. Grodek,

Łódź, Przejazd Nr. 1. Tel. 20-30.

„AMALINA”

Pasta do włosów, wzmacnia je i chroni od powtórzenia się łupieżu. Zaleca się do codziennego użytku.

Cena 40 kop.

Żądać wszędzie.

SALA KONCERTOWA (Dzielnia 18).

W Sobotę, 7 lutego 1914 r.

Wielka maskarada

Teatru „Thalia” z udziałem pierwszorzędných artystów.

Chęć czystego dochodu przeznacza się na rzecz miejscowych Towarzystw Dobroczynności.

Sprzedaż biletów: w teatrze „Thalia”, w Cukierni W-go Gostomskiego (dawniej Roszkowskiego), w perfumerji W-go Adolfa Sznajdra (Piotrkowska 70)

Osobliwa metoda

w walce o zdobycie serca narodu.

Serce narodu alzackiego, które bodaj nigdy nie zabiło uczuciem miłości ku rządowi, szyskanującemu wszystkich i wszystko, co jest alzackie, pragnęłoby zdobyć „Tägliche Rundschau”. Nie można tu przytaczać argumentów jej w całej rozciągłości, dość przytoczyć kilka ustępów z wczorajszego rannego artykułu, pomieszczonego na naczelnym miejscu, ażeby stwierdzić, że to, co radzi uczynić wojujące na prawo i lewo sławetne piśmiśło, może wywołać w każdym dobrze myślącym obywatelu uczucie wstrętu i abominacji.

Według „Täg. Rundschau” na-

stała nareszcie w Alzacji era odrodzenia, gdyż ci, co zawadzali najbardziej, podali się już do dymisji. Na tem jednak sprawa nie kończy się, jest bowiem potrzebna tam jeszcze zupełna i gruntowna reforma, potrzebne wymiencenie „dotychczasowego śmietnika”.

Lecz jakież to reformy chciałyby przeprowadzić „Tägliche Rundschau”!

Czy udzielić może ludowi nowych swobodniejszych praw, znieść ucisk i zaprowadzić autonomję, przyrzeczoną kiedyś za czasów dobrego humoru jednego z wysokich dygnitarzy? Bynajmniej.

Bat powinien być w robocie, bat od końca do końca całej Lotaryngji i Alzacji. Urzędników tamtejszych należy przegnać pod zarządy pruskie, na naukę pruskiej dyscypliny, do Alzacji powinni powędrować

urzędnicy tutejsi, wprawieni w walce z polakami, a za zasługi pobrać nowe „zulagi”.

Dalej rekrutów alzackich nie należy pozostawiać na miejscu, niechaj idą z dzikiego kraju do kulturalnego państwa, będą za to wdzięczni.

Do Alzacji wysłać trzeba rekrutów z Pomeranji, Brandenburgji i innych krajów rdzennie pruskich, niechaj niosą tam oświaty kaganiec. Nie dość na tem, trzeba przede wszystkim zamknąć buzię prasie alzackiej, nauczyć moresu taki „Journal d'Alsace Lorraine”.

Młodzieży najlepiej byłoby zakazać czytania pism alzackich, generacja bowiem, która wyrosła po wojnie francusko-niemieckiej jest dla niemieckości stracona, a istnieje przecież obawa, że i ta trzecia generacja stracona być może. Inny ważny czynnik, to szkoły. Trzeba więc zwracać baczną uwagę, ażeby wykorzenie z młodych serc alzackich nienawiść szczepioną im przez politycznych warcholów, nauczycieli wziąć pod ścisłą kontrolę i odseparować ich zupełnie od wpływowego kleru.

Na to wszystko potrzebne są też większe sumy pieniędzy. Lecz na tak wzniosłe cele, jak krzewienie ducha niemieczyny nie powinno zabraknąć pieniędzy, dostarczyć ich może w pierwszym rzędzie sam kraj, należy więc zaprowadzić nowe podatki z posiadłości. A jeżeli to nie wystarczy, to rząd pruski powinien dopomóc Alzacji, lub też przejąć tamtejsze zarządy podatkowe we własne ręce. Nie należy zapominać jednak, że Alzacja ma znaczne dochody z kolei.

Dochody te powinna oddać państwu pruskiemu, a państwo to nie zaniecha wyasygnować pewnych sum na podbój serc alzackich. Na kolonje afrykańskie płacą Niemcy około 20 milionów, dlaczegożby nie wydać na Alzację jeszcze większej sumy? Przecież kraj ten jest wart tego, ażeby więcej dlań poświęcić....

Nie wątpimy ani na chwilę, że skoro te środki, tak namiętnie propagowane przez „Täg. Rundschau” wprowadzone zostaną w czyn, szturmem zdobędą Prusy serca alzackich, a żaden z oficerów pruskich nie będzie potrzebował już uganiać się za niesforą zgrają dzieci lub za szewcem kulawym, którzy śmieli dopuścić się ciężkiej obrazy armji i narodu.

W dniu odczytu ROALDA AMUNDSENA.

(Migawka aktualna).

Boska siła ducha ludzkiego zagrzewa do boju z przeszkodami piętrzącymi się na drodze poznania.

Kasterjusz czy Deskartes, Lavoisier czy Kopernik, Archimedes czy Płyniusz starszy — ci którzy stoją na czele odwiecznej gromady prometeistów, kuszących się wydrzeć tajemnice, ukryte w głębokiem łonie natury, zawsze będą złotem słońcem, co się odbija tryumfalnie w kryształowym zwierciadle dziejów ludzkości.

Oni bowiem, i dziedzice z Ich ducha, gnani wielmożną, niewytłomaczoną żądzą wydarcia naturze niezbadanych dziwów, kroczą gościnnie globowym, niebaczni na ciernie, co stopy im ranią, zapatrzeni w dla nich tylko widzialne majaki.

Niezumowani, wielcy a prości idą przed siebie poprzecz niebezpieczeństw, do dzikich tundr, na nieznane morza anarktyczne, pod palące słońce podzwrotnikowe... Myślą i czynem...

A losom Ich najczęściej śmierć męczeńska, poniesiona, jako całopalna ofiara, na ołtarzu władczyni Ich wszechwładnej — NAUKI.

Ileż razy w piekielnych zawodach sprężymym zjawiskiem, noszącym imię: FATA MORGANA rozpaca przepętnia Ich serce i osłepia błyskawicą szalonych czynów!

Zdała od tego, co ukochali, pozbawieni najdrobniejszych przyjemności, będących udziałem najpospolitszego filistra, wśród noocy i mroźnych wichur, cozy ich wpatrują się tęsknie z nieśmielną wiarą — NAPRZÓD.

Z jaką tytaniczną mocą przebił chęć mgliste zasłony, kryjące wymarzone przez Niech kresy!

Gdzieś po za granicami wiadomości naszej — cel Ich podróży.

Tam złote Ich myśli olbrzymiej, pogrążające się w gigantyczne praepaście wazehbytu myśli, której my objąć nie możemy...

Dnia 4-go lutego przemówi do was je-

den z nieustrudzonych szermierzy wiedzy, zwycięzca nadludzkich zapasów, któremu udało się uchylić rąk zasłony kryjącej nieuchwytnie tajemnice...

Norweg, ROALD AMUNDSEN, wyruszył dnia 17 grudnia 1911 roku na okęcie „Belgica” do bieguna południowego i stanął pewną stopą na dziewiczym podbiegunowym gruncie...

Tam, dokąd jeno najmielsi uczeni-marzyciele wysyłali swe marzenia, zatknął tryumfalnie sztandar swego narodu.

Opowie nam z mównicy o tysiącach zawodów, z którymi w męce bezmiernej się zmagali, o olbrzymim zwątpieniu, które odbijało się od jego serca, nie mogąc doń przeniknąć...

Opowie, jak nieustrudzoną wolą i żelaną energią odniósł zwycięstwo nad fatalnym trągizmem zazdrośnych żywiołów, jak rzucił suchawale przeszkody w proch...

Towarzyszem wyprawy Amundsen na „Belgica” był znany uczeni polski, autor pamiątkowego dzieła, „Wyprawy polarnie”, Antoni Bolesław Dobrowolski, który jest profesorem i odczął jedną z polskich uczelni łódzkich.

Otóż Dobrowolski wyraża się o wyprawie tego „młodego niedoświadczonego oficera okrętu”, że odbyła się ona „na kształt przedstawienia teatralnego, z punktualnym co do dnia wykonaniem programu”.

Wybraniec, który poza sobą zostawił trupy nieszczęśliwych współtowarzyszów, wielkiej niegasnącej sławy bohaterów: Scotta, Rowersa i d-ra Wilsona, zasługuje bezwzględnie na zastępię, podobną uwagę publicznego, gdyż szeregiem odczytów, wypowiedziach w większych miastach europejskich, maluje impresjonistyczne obrazy pełnej chwali wyprawy.

Wiemy, że Łódź złoży hołd wielkiemu podróżnikowi, i w należytym skupieniu wysłucha przedziwnej, niezwyklej jego powieści.

Albowiem zakłanie on w słowo cały ból prób i tryumf osiągniętego celu, a zahypnotyzuje słuchaczy pięknem, głębią i potęgą swego czynu.

And. Nul.

*) Szkoły handlowej kupiectwa łódzkiego (p. a.).

Informacje.

Zawiadomienie ministerjum wojny.

Ministerjum wojny podaje za pośrednictwem prasy i wszelkich organów administracyjnych do wiadomości publicznej, że wszelkie sprawy, dotyczące zwolnienia od powinności wojskowej, prolongowania takowej i t. p. należą do ministerjum spraw wewnętrznych i przezeń jedynie mogą być rozstrzygane.

Zwracanie się tedy do ministerjum wojny w sprawach podobnych jedynie naraża publiczność na niepotrzebną zwłokę, gdyż ministerjum wojny odsyła takie sprawy do ministerjum spraw wewnętrznych.

Prawo do znaku.

W dniu 19 lutego (st. st.) r. b. upływa lat 50 od wprowadzenia instytucji własności w Królestwie Polskim.

Ministerjum spraw wewnętrznych, jak donosi „Głos Rusi”, dla upamiętnienia tego jubileuszu postanowiło rozciągnąć na osoby, które pracowały w tych instytucjach w general-gubernatorstwie warszawskim i w gub. chełmskiej, prawo otrzymania specjalnego znaku do noszenia na piersi, utworzonego w dniu 19 kwietnia 1861 r.

Z Cesarstwa.

+ „Eros i Psyche” na indeksie. W Symferopolu policmajster Sokołow usunął z repertuaru miejscowego teatru dramatycznego znaną sztukę J. Żuławskiego „Eros i Psyche”.

Rozporządzenie swe p. Sokołow uzasadnił tem, że sztuka Żuławskiego „propaguje szkodliwe idee, skierowane ku dyskredytowaniu powagi stanu szlacheckiego”. Później w „Erosie i Psyche” używany jest znak krzyża świętego, co zakazane jest przez specjalny okólnik.

Dyrektor teatru, reżyser i artystka Gorbaczewska, pociągnięci zostali do odpowiedzialności sądowej.

+ Pomyłka sądowa. W petersburskim sądzie okręgowym wydarzył się niebawem wypadek: przewodniczący odczytał akt oskarżenia nie mający związku z daną sprawą.

Strony omyłki nie spostrzegły i wygłaszały gorące przemówienia. Dopiero przy stawianiu pytań błąd zauważono. Sprawę rozpoczęto rozważać ponownie.

Rzecz ciekawa, że pomyłki nie zauważył oskarżony i na zapytanie, czy jest winien, odpowiedział kategorycznie przecząco.

+ Uprawnienie poronień. Towarzystwo lekarzy petersburskich opracowuje projekt uprawnienia poronień.

Iniektorowie projektu proponują powołanie do życia przy miejskich przytułkach położniczych nowych urzędów kuratorów i kuratorek, których zadaniem byłoby wyjaśnienie, o ile dana sytuacja majątkowa i społeczna kobiety, żądającej dokonania poronienia usprawiedliwia samo żądanie.

Z Litwy i Rusi.

□ Ponowne oględziny. Wskutek nadużyć, dokonanych przez felerów i pisarzy szpitala wojskowego w Wilnie, spełnionych w celu uwalniania od służby wojskowej, wszystkich uwolnionych w r. b. w powiatowych komisjach poborowych w gub. wileńskiej, poddano ponownym oględzinom w gubernialnej komisji rekrutacyjnej.

□ Stulecie Szewczenki. W kijowskim zarządzie miejskim odbyło się dn. 1 b. m. pierwsze posiedzenie komisji miejskiej, która organizuje obchód 100-ej rocznicy urodzin Tarasa Szewczenki.

□ Biust Lwa Tołstoja. Po śmierci Tołstoja, który był członkiem honorowym uniwersytetu kijowskiego, rada profesorów tegoż uniwersytetu uchwaliła ustawić w auli uniwersyteckiej biust Lwa Tołstoja. Uchwałę tę zatwierdził minister Kasso. General-gubernator Trepow, po zapadnięciu uchwały, przesłał rektorowi wyświadek „Więstoika Sojuza Russk. Naroda”, z oburzeniem redakcji na decyzję rady profesorskiej. Rektor złożył wyjaśnienia, ale równocześnie powstrzymał wykonanie uchwały.

Z Królestwa.

§ Wypadek w fabryce. W przedsiębiorstwie wulkanowej Diela w Sosnowcu zdarzył się wypadek, który mógł pociągnąć za sobą liczne ofiary, lecz naszczęście zostały poszwankowane tylko 4 osoby.

W sali przedsiębiorni, mieszczącej z górą 200 robotników, puszczono przy maszynie bardzo silny prąd elektryczny. Siła prądu zerwała zegar akumulatora i roztrzaskała go. Siła prądu padła na ziemię majster Markiewicz, który wskutek tego uległ silnemu pokaleczeniu twarzy, rąk i całego ciała.

Znajdujący się opodal zegara elektrycznego robotnik, Nowak, został również kontuzjowany. Przechodząca robotnicę Bentkowska siła prądu rzuciła o ziemię, opaliła ją i ogłuszyła, a Urgaczówna, chcąc przedostać się na drugą salę, również padła nieprzytomna.

Na odgłos wybuchu nadbiegli elektrotechnicy, zatrzymali prąd i wtedy ofiary przyprowadzono do przytomności oraz przeniesiono je do ambulatorjum.

§ Napady na szosie. Z Radomska donoszą, że w nocy z czwartku na piątek ub. tygodnia bandyci w maskach, uzbrojeni w rewolwery i noże, napadli na szosie na wozy, przejeżdżające z pasażerami z Radomska do Przedborza.

Bandyci terroryzowali przejeżdżających od 12-ej w nocy do 5-ej rano, rewidowali każdego i zabierali, co tylko małojaśną wartość. Jednemu z przejeżdżających zrabowano 1,000 rs. Nad ranem bandyci uciekli — bezkarnie.

Z Warszawy.

(:) Pierwsze Towarzystwo kredytowe w Warszawie. Na zebraniu walnem członków I-go T-wa kredytowego w d. 9 grudnia 1913 roku wybrani zostali do Rady: Wacław Manduk (prezes), Władysław Kamiński (vice-prezes), Rudolf Strzelecki, Eugeniusz Mieszkowski, Władysław Dobrowolski i Bronisław Borkowski, oraz zastępcy: Stanisław Górski, Antoni Srokowski i Czesław Zaleski.

Do Zarządu: Eugeniusz Zaleski (prezes), Stanisław Zaleski i Ludwik Kasiński, oraz Jarosław Dołęgowski i Zygmunt Harnisz, jako zastępcy członków Zarządu.

Towarzystwo udziela pożyczek za poręceniem, lub na zastaw majątku ruchomego, pośredniczy przy nabywaniu i sprzedaży towarów rozmaitych, wyrobów technologicznych, ziół leczniczych i nasion oraz ułat-

wia kupno, lub dzierżawę działek ziemi i t. p.

(:) Warszawa—Iruck. Ministerjum komunikacji opracowuje projekt nowego połączenia pociągami IV kl. Warszawy z Iruckiem przez Moskwę, Brześć, Wiaźmę, Białą, Czelabińsk. Według nowego rozkładu pociągów, wagony IV kl. mają mieć bezpośrednie połączenie na stacjach węzłowych z odpowiednimi pociągami dróg sąsiednich.

(:) O rozszerzenie stacji. T-wa kolejek podjazdowych przystąpiło do rozszerzenia stacji kolejki gródeckiej na rogatką mokotowską. Ponieważ projekt przewiduje rozszerzenie się stacji kosztem zajęcia części ul. Nowo-Aleksandryjskiej, magistrat warszawski wystąpił z protestem przeciwko temu projektowi.

(:) Zakaz ruchomej reklamy. Wskutek rostanowienia magistratu m. Warszawy, oberpolmajster zabronił obnoszenia po ulicach miasta ruchomej reklamy.

List z Warszawy.

Koncerty Bronisława Szulca w Filharmonji.

W naszym życiu koncertowym występy kapelmistrzowskie zajmują także miejsce, jak produkcje wirtuozów. I słusznie, gdyż są to czynniki dla kultury muzycznej niezmiernie ważne, bo kierownik zespołu orkiestrowego dostarczyć nam może wrażeń w całej pełni.

Do doskonałości wirtuozów, zajmujących skromne stanowiska w orkiestrze, jesteśmy już przyzwyczajeni.

Mamy szacunek dla ich pracy, podziwiamy nawet ogrom techniki, ale pragniemy odczuć wpływ jakiejś wybitniejszej indywidualności kapelmistrza.

Musi więc orkiestra stanąć wobec osobistości wyższej, to jest takiej, która by despotycznie nie ją zawiądnęła.

Powyższe refleksje nasunęły mi się, podczas koncertów Bronisława Szulca w Filharmonji.

Warszawa poznała jego talent kapelmistrzowski już przed dwoma laty w Dolinie Szwajcarskiej.

Br. Szule wrócił wtedy po dłuższych studiach z zagranicy, która pierwsza prawie ugruntowała mu powodzenie i dała podwaliny do obecnej świetności.

Stał się odrazu ulubieńcem jej, witały go zawzięcie serdecznie.

Na pierwszy koncert dyr. Szule wybrał 5-tą symfonię Czajkowskiego, „Don Juana” Ryszarda Straussa oraz jako solistę zaprosił znanego pianistę Juliusza Verheima, który z orkiestrą odegrał koncert fortepianowy e-moll Chopina i g-moll Saint-Saënsa. 5 symfonia posiada wiele głębokiego uczucia i ciepłego liryzmu oraz dużo pomysłów harmonicznych i kontrapunktycznych.

Przytem rozmaitość rytmiczna, mistrzowska instrumentacja obok pięknej polifonii, świadczy o niezwykłym dziele, które sprawia niejednej orkiestrze dużo trudności. Bronisław Szule wyszedł jednak z tej próby zwycięsko. Orkiestra pod sprawną ręką kapelmistrza, który włożył w to dzieło wiele inteligentnego odczucia i zrozumienia, brzmiała doskonale.

„Don Juan” Ryszarda Straussa jest jednym z najbardziej żywiołowym i skoncentrowanym w treści muzycznej poematów symfonicznych, który wiele ma przytem pomysłów genialnych i piękna muzycznego.

Dyr. Szule w natchnieniu, z zapalem i temperamentem wydobyl logiczny rozwój myśli muzycznej w stosunku do form ściśle przez Straussa oznaczonych.

Jedynie gra znanego pianisty J. Wertheima nie stanęła tym razem na wyżynach istotnego artysty. Nie odznaczała się ani czystością intonacji, ani świątecznością frazowania w odeganym, zwłaszcza koncercie fortepianowym e-moll Chopina.

P. Wertheim, grając z orkiestrą, nie czuł się tym razem dość swobodnym i często bowiem w grze jego nie było należytej łączności wewnętrznej pomiędzy poszczególnymi częściami.

Drugi koncert Bronisława Szulca należał również do nader udanych.

Dysonansem jednak całego wieczoru był niefortunny występ śpiewaczki A. Furkuli, nie posiadającej żadnych absolutnie kwalifikacji artystycznych do występów publicznych. Surowy, mało dzwiczny głos, w górnych tonach nieco krzykliwy, przytem wadliwa dykcja — czyniły nader przykre wrażenie.

Ozdobą jednak koncertu było artystyczne wykonanie celnych utworów muzycz-

nych. 5 symfonia Beethovena jest dziełem jednego z największych geniuszów muzycznych wazech wieków. Niezwykła oryginalność i treść duchowa, przytem czystość klasyczna i jasność formy, obok poetyckości wszystko to było ujęte w ramy największego artysty wykonawczego.

Szule dyrygował z polem i temperamentem, wydobywając te cechy muzyczne nader subtelnie, oryginalnie i pomysłowo. Pięknie też brzmiała orkiestra w „Rapsody litewskiej” Miecz. Karłowicza, ujawnione zostały z całą precyzją i bogactwem środków technicznych poetyczne myśli tego poważnego i głębokiego dzieła.

Bronisław Szule, dzięki wymienionym zaletom swego wielkiego talentu, śmiało rościć może sobie prawo do tytułu pierwszorzędnego kapelmistrza doby dzisiejszej.

Mieczysław Lipowski.

Z sąsiedztwa.

× Oddziały łódzkiego Tow. trzeźwości w Radogoszczu i w Zgierzu, rozpoczęły już swoją działalność. Do oddziału radogoszkiego zapisało się dotąd blisko 50 osób, do zgierskiego zaś — 20. (c)

× Nosaczyna. Śród koni J. Michalskiego w Radogoszczu ukazała się nosaczyna. Jedną sztukę chorą zabito, podjeżdżając zaś oddano pod nadzór weterynaryjny. (c)

× Kary administracyjne. Gubernator piotrkowski skazał administracyjnie właścicieli domów w gminie Na kielnica w pow. łódzkim, duchownego marjawickiego Józefa Pagowskiego i Stanisława Staglińskiego, za przekroczenie przepisów meldunkowych, na zapłatę 10 rb. każdego. (c)

× Nowe kino na Bałutach. P. Józef Dębowski uzyskał pozwolenie władz odnośnych na urządzenie kinematografu przy ul. Młynarskiej na Bałutach. (c)

Bazar przemysłowo-rzemieślniczy.

B. P. R.

Na wzór istniejącego w Warszawie bazaru przemysłowo-rzemieślniczego rozpoczyna z dniem 1 marca r. b. swą działalność podobnego rodzaju bazar w mieście Łodzi.

O doniosłości nowoutwierającej się instytucji zarówno jak i o roli społecznej, którą ma ona w przyszłości odegrać w naszym mieście, świadczy żywe zainteresowanie się nią sfer przemysłowych.

Dość chyba przytoczyć nazwiska osób rękach których spoczywać będzie protektorat nad bazar, aby się przekonać, iż powstaje instytucja poważna, której brak silnie w naszym mieście odczuwać się dawał. Nazwiska osób takich jak:

(Honorowy miejski radca) Karol Eisert, (manufaktury radca) Ernest Leonhardt, (honorowy miejski radca) Zygmunt Richter, (radca handlowy) Robert Szelekert (honorowy miejski radca m. Pabanie) L. Szelekert następnie: Oskar Szelekert, Adolf Daube, Oskar Daube, Adolf Jon, Juliusz Jarisz, Teodor M., der Wer, m...

Zarząd, pragnąc za swem pośrednictwem wyrobić dowody iż tutejsza wytwórczość może pod każdym względem rywalizować z wszelką inną uprasza miejscowych przemysłowców o dostarczenie swych eksponatów do Bazaru, mieszczącego się w wygodnym lokalu przy ul. Piotrkowskiej.

Ponieważ zaś kontrakt najmu lokalu zawarty został na półtora r. (od dnia 1/1 1914 do dnia 30/VI 1915 roku), zatem nie roczny ale półtoraroczny sezon będzie brany pod uwagę.

Miejsca oddzielne około 6 kw. m. kosztują za sezon (18 m.) 180 rubli na wszystkich piętrach, na tremplu połowe.

Powierzchnia ściany za 1 kw. 15 rb. na tremplu połowe.

Za pół sezonu (9 m.) oddzielne miejsce około 6 kw. m. powierzchni podłogi 120 rubli na wszystkich piętrach, na tremplu połowe.

Powierzchnia ściany za 1 kw. m. 10 rb., a na tremplu połowe.

Użycie jednego oddzielnego miejsca około 6 kw. m. powierzchni podłogi dwoma eksponentami kosztuje za sezon cały (18 m.) 225 rb., połowę sezonu (9 m.) 150 rb. na wszystkich piętrach, zaś na tremplu połowe.

Użycie oddzielnego miejsca około 6 kw. m. powierzchni podłogi trzema eksponentami kosztuje za sezon cały (18 m.)

270 rubli, za pół sezonu (9 m.) 180 rb. na wszystkich piętach, zaś na tremplu połowe.

Przy podpisaniu umowy wnoszą się 1/2 należności za wynajęte miejsce, pozostałość zaś wnoszą się nie później jak przy dostawie eksponatów.

Blisze szczegóły w ustawie.

Kalendarzyk.

Dziś Ausgarego, Andrzeja.

Jutro Agaty

Imiona słowiańskiej, dziś Witostawa

Jutro Dobrochna

Wschód słońca o g. 7 m. 42

Zachód „ 4 „ 47

Długość dnia 9 „ 7

Teatr Polski. Dziś „Orle” Rostanda

Jutro we czwartek „Bajka o wilku” Molnara

Operetka Łódzka. Dziś „Piękna Rietta”

Jutro „Noc miłości”

Teatr warsz. Miniaturo. Cegielińska

84. Nowy program operetki, farsa, kabaret.

Cyrk Dekadans. Targowy Rynek

Walki atletów. Początek o g. 10 wiecz.

Biblioteka Stebelskich. (Mikołajew

ska 59) otwarta codziennie od g. 6-iej do 8-iej

wieczorem, w niedziele i święta od 1-iej do 3-iej pp.

Czytelnia pism Tow. „Wiedza”

Piotrkowska 103, otwarta od g. 6 po poł. do 10 wiecz., a w niedziele i święta od godz. 10-iej

rano do godz. 10-iej wiecz.

Muzeum nauki i sztuki. (Piotrkow-

ska nr 91). Otwarte jest od 4-iej po południu

do 10-iej wiecz., a w święta i niedziele od 12

rano do 10-iej wiecz.

KRONIKA

Przyjazd prezydenta.

(a) Wczoraj o godz. 11 wieczorem powrócił z Petersburga do Łodzi prezydent miasta, rzeczywisty radca stanu, Pieńkowski.

Odnaczenie.

Inżynier architekt powiatu łódzkiego p. Franciszek Karpiński został odznaczony orderami św. Stanisława 3 stopnia.

Z komisji szkolnej.

Dziś o godz. 6 wieczorem w biurach magistratu odbędzie się posiedzenie polskiej i niemieckiej łódzkiej miejskiej komisji szkolnych.

Rozpatrywaną będzie sprawa urządzenia kursów rzemieślniczych przy miejskich szkołach początkowych.

O meldunkach.

(a) Wskutek rozporządzenia wydanego przez naczelnika biura adresowego m. Łodzi, które zabrania zarządom domów prowadzić meldunki w kilku domach jednocześnie policomajstrowi m. Łodzi przedstawiła się delegacja stowarzyszenia rzemieślników domów, prosząc o zmianę tegoż rozporządzenia, gdyż Stow. bierze na siebie odpowiedzialność za prawidłowe prowadzenie meldunków przez rządów, którzy należą do Stowarzyszenia.

Polcomajster przychylił się do prośby delegacji i przedłużył termin zastosowania wspomnianego rozporządzenia co do rządów nienależących do Stowarzyszenia, do dnia 13 lutego.

Zakaz sprzedaży bakterji.

Zgodnie z rozporządzeniem Ministerjum spraw wewnętrznych, inspekcja lekarska rozstawiła do miejscowych sądów i prywatnych laboratoriów rozporządzenia zabraniające sprzedaży kultur bakterji chorób zakaźnych osobom oraz instytucjom prywatnym.

Na sprzedaż tychże bakterji-laboratoria obowiązane są mieć za każdym razem osobne pozwolenie urzędu lekarskiego.

O tajne loterie.

(a) W związku z rozpowszechnianiem biletów loterii klasycznej Królestwa Polskiego oraz różnych loterii zagranicznych, potajemnych, krakowskich i innych, opartych na loterii klasycznej, z departamentu policji wysłano do miejscowych władz policyjnych okólnik, który nakazuje organom policji wykonać rozciągnięcie bacznego nadzoru nad osobami podejrzanymi o rozpowszechnianie biletów loterii nielegalnych, oraz dokonywanie rewizji u osób, schwytanych poprzednio na sprzedaży biletów zabronionych loterii.

Wygrane ze skonfiskowanych biletów nielegalnych loterii podług głównej wygranej loterii klasycznej Królestwa Polskiego mają być obracane na korzyść instytucji dobroczynnych miejscowych.

Z Tow. Krajoznawczego.

Komitet dochodów nieetatnych łódzkiego oddziału Polskiego Towarzystwa krajoznawczego w celu przysporzenia instytucji pewnego zasobu pieniężnego, jak również w celu

wytworzenia bliższego współzwiązku towarzyskiego pomiędzy członkami, urządził w dniu 7 b. m. — w sobotę — w lokalu T-stwa „Lutnia” (przy ul. Piotrkowskiej 108) zabawę taneczną dla członków Tow. krajoznawczego i wprowadzonych przez nich gości. Cena biletów wejścia po rb. 1 dla członków; po rb. 1 kop. 50 dla gości.

Jak sama nazwa „Zabawa taneczna” wskazuje nie będzie to bal na wielką skalę; a przeło stroje ściśle balowe nie obowiązują, — przeciwnie szaty wizytowe będą nie tylko tolerowane, ale nawet bardzo mile widziane.

Podwieczorek na cele oświatowe.

W dniu 8 b. m. między godz. 3 i 8 p.p. w kawiarni hotelu „Savoy” odbędzie się podwieczorek na rzecz towarzystwa „Wiedza”.

Od szeregu lat instytucja ta znana jest Łodzi ze swej prawdziwie pożytecznej i szerokiej pracy na polu krzewienia oświaty. Jak wiadomo „Wiedza” w środku miasta i na przedmieściu Bałuty utrzymuje dwie wypożyczalnie książek. Pogadankami — popularnymi odczytami — czytankami dla dzieci, któreurządza każdej niedzieli, Tow. stara się nieść światło wiedzy i kultury śród szerokich mas robotniczych. Posiada wreszcie czytelnice czasopism obficie zaopatrzoną i dostępną dzięki kilkakrotnej opłacie dla najbardziej niezamożnych mieszkańców naszego miasta.

Wydatki, związane z działalnością „Wiedzy” pokrywane z minimalnych składek członkowskich stale przewyższają dochody, i fundusze, jakimi rozporządza Towarzystwo nie wystarczają nietylko na rozszerzenie zakresu pracy oświatowej, lecz nawet na normalne codzienne jego potrzeby.

Ci wszyscy zatem, których gorąco sprawa tej pożytecznej instytucji obchodzić powinna, pośpieszają niewątpliwie w niedzielę do „Savoy” — by chociaż tym niewielkim (bilet na podwieczorek kosztuje cztery złote) datkiem przyczynić się do zasilenia ubogich funduszy „Wiedzy”.

Ze zgromadzeń czeładzi siodlarsko-rymarskich.

Dnia 8 b. m. (niedziela) o godz. 3 po poł. odbędzie się w lokalu przy ulicy Benedykta pod nr. 26 ogólne roczne zebranie członków zgromadzenia czeładzi siodlarsko-rymarskiego.

Na zebraniu będą przeprowadzone nowe wybory starszego i podstarszego na następne 3-ich lecie.

Ze Związku zawodowego wstążkarzy.

W sobotę d. 7 lutego o godz. 8 w, w lokalu własnym przy ul. Nawrot nr. 20 odbędzie się ogólne miesięczne zebranie członków związku zawodowego robotników przemysłu wstążkowego gubernji piotrkowskiej. (a)

Zmiany służbowe.

Naczelnik oddziału piotrkowskiego izby skarbowej, Pasynkow, został przeniesiony na takież stanowisko do warszawskiej izby skarbowej. (a)

Nowa fabryka.

Wydział administracyjny piotrkowskiego urzędu gubernjalnego udzielił właścicielowi nieruchomości nr. 105 przy ulicy Średniej, Fryderykowi Macowi, koncesję na urządzenie mechanicznej ślusarni. (a)

Mówiące obrazy.

Energiczna i przedsiębiorcza dyrekcja sympatycznego kinoteatru „Casino” dzięki kolosalnym zabiegom oraz wielkim kosztom zakupiła na własność w Łodzi najnowszy sensacyjny wynalazek XX wieku — mówiące obrazy.

Praca wielu ludzi przez długi czas doprowadziła, iż teraz w kinematografie będziemy mogli nie tylko oglądać żywe obrazy ale „widzieć i słyszeć” słowa artysty.

Dzięki powyższemu wynalazkowi kinematograf będzie w stanie odgrywać wielkie opery, i najtrudniejsze dzieła sztuki.

Mówiące obrazy, jako sensacja nad sensacjami dokona kolosalnego przewrotu w dziedzinie kinematografu.

W najkrótszym czasie będzie miała publiczność możność oglądania wyżej wspomnianego wynalazku.

Fałszywe ruble.

W naszym mieście pojawiły się w obiegu fałszywe ruble srebrne.

Podrabiane monety odznaczają się dość dobrym dźwiękiem, oraz wyglądem zewnętrznym, jedynie waga ich jest znacznie lżejszą od srebra.

Sprawa o oszustwo.

(b) Na dzień wczorajszy w drugim wydziale kryminalnym sądu okręgowego piotrkowskiego naznaczona została sprawa byłego oficera pułku wołyńskiego lejbgwardji Koryczewa, oskarżonego o oszustwo z bagażem kolejowym, wysłanym ze stacji — Łódź do Petersburga.

Osfabienie.

Na ul. Wiznera, koło domu nr. 19, niejak Krysiniński Adolf, lat 75 został znalezio-

ny w stanie zupełnego wyczerpania sił fizycznych.

Odwieziono go do szpitala Aleksandra.

— Przy pracy.

Przy ul. Konstancyńskiej 90, 57 letni robotnik budowlany, Szocepan Pawlak, przycięsniety belką, odniósł złamanie dwóch żeber.

Odwieziono go do szpitala czerwonego Krzyża.

— Epidemia samobójstw.

Przy ul. Brzezińskiej 11 Ryfka Michał, służący lat 20, w celu samobójstwa wyskoczył z okna III piętra na bruk i odniósł złamanie prawej ręki i nogi, oraz uległ wstrząśnieniu mózgu.

W stanie bardzo groźnym odwieziono ją do szpitala Poznańskich.

— Przy ul. Piotrkowskiej 271 Małgorzata Menceł, robotnica, lat 28, usiłowała otrudzić się jakimś płynem.

W stanie ciężkim odwieziono ją do szpitala Aleksandra.

Pozostającą bez zajęcia 24 letnia A. N. przed domem nr. 37 na ul. Konstancyńskiej usiłowała otrudzić się karbolem.

W stanie ciężkim odwieziono ją do szpitala Ewangelickiego.

— Na Wodnym Rynku 19 letnia Gedalja Krauze, bez zajęcia usiłowała otrudzić się jakimś płynem.

W stanie ciężkim odwieziono ją do szpitala Ewangelickiego.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Dziś we środę po raz 29-ty arcydzieło w 6 aktach Rostanda p. t. „Orle”, które stale zapełnia teatr po brzegi.

— We czwartek po raz pierwszy nowość z repertuaru sceny warszawskiej, grana obecnie na wszystkich scenach europejskich z nadzwyczajnym powodzeniem p. t. „Bajka o wilku”. Autorem tej nadzwyczaj oryginalnej sztuki, jest słynny już dziś pisarz węgierski Molnar, którego sztuka p. t. „Djabeł” grana była w Warszawie z górą 100 razy. Jest więc nadzieja, że i „Bajkę o wilku” nie gorszy los spotka.

Bilety sprzedają się w oknierni W-go Gostomskiego (dawniej Roszkowskiego) od godz. 11 rano do 2 popoł. i w kasie teatru od 5 do 9 wiecz.

Opera i operetka Łódzka Konstancyńska 16.

— Dziś dana będzie znakomita operetka Falla p. t. „Piękna Rietta” z pp. Rogińską, St. Claire, Skrzyżką, Szczenińskim, Ochrymowiczem, Grodniekim, Piekarskim i Olaszem w rolach głównych.

— W czwartek po raz czwarty komedia operetka „Noc miłości”.

Plony ankiety Pol. Tow. Teatr. w Łodzi.

Spis składek, zadeklarowanych na utworzenie subsydjum dla teatru Polskiego.

(Ciąg dalszy.)

Nr	Rb.
201 I. Lewkowicz	5.—
202 Andr. Lutoskiński	15.—
203 Dr. L. Michałski	6.—
204 A. Taraszkowski	10.—
205 W. Sopliński	4.—
206 Dr. A. Panski	10.—
207 M. Skolimowski	5.—
208 Apol. Szymański	10.—
209 Tad. Konarszewski	6.—
210 Wit. Szantyr	10.—
211 Dr. Ign. Perlis	15.—
212 Ad. Stokki	12.—
213 L. Gellert	3.—
214 Al. Urbanowski	5.—
215 Wł. Zakrzewski	5.—
216 Tad. Molinski	6.—
217 Józef Urbanowski	150.—
218 R. Tułia	10.—
219 I. Dyljon inż.	12.—
220 Dr. A. Tochterman	50.—
221 Br. Micheliński inż.	5.—
222 Vogel Alfr.	10.—
223 Ryfinski Walery	10.—
224 Janina Tomaszewska	6.—
225 Bezimiennie wpłacono	50.—
	Rb. 430.—
Z przeniesienia	4,473.—
	Rb. 4,903.—

Telegrams.

Tel. T. W. A. T. i własne.

Referat oświatowy.

PETERSBURG. Referent Dumy preliminarza ministerjum oświaty, Kowalewskij, w zredagowanym przez siebie referacie poważnie krytykuje ministerjum; twierdzi, że stan szkół jest niemożliwy, uchwały Dumy są ignorowane, zwierzchność szkolna nie stoi na wysokości zadania, nalega na wniesienie nowej ustawy szkół średnich, utworzenie nowych uniwersytetów na Litwie, Syberji i Kaukazie, ułatwienie warunków działalności komitetów rodzicielskich, niezwłoczne wniesienie do Dumy projektu nauczania powszechnego itp.

Wrzenie wśród adwokatów.

PETERSBURG. Skasowania wyborów do rady adwokatów przysięgłych wcale się nie spodziewano. Wobec tego jutro nowa rada z Karabczewskim na czele składa swe pełnomocnictwa i powraca dawna rada, z której trzech członków zręka się zaraz swoich obowiązków.

Do skasowania wyborów przyczynił się bezpośrednio adw. przys. Aleksiejew, który wystąpił skargę do Izby sądowej, że rada adwokatów składa się przeważnie z judofilów i żydów.

Nowe wybory odbędą się wkrótce.

Przeciwko Aleksiejewowi ma być wytoczona sprawa dyscyplinarna.

Swoboda dla policji.

BERLIN. Najwyższy sąd administracyjny w Prusach wydał doniosłe orzeczenie prawne w sprawie stowarzyszeń i zebrań, mianowicie:

Policja pruska ma wolny wstęp nietylko na publiczne, ale i na prywatne zebrania.

Venizelos.

PETERSBURG. Prezes Rady ministrów greckich Venizelos wyjechał do Carskiego Sioła, gdzie był przyjęty przez Najjaśniejszego Pana w pałacu Aleksandrowskim.

PETERSBURG. Venizelos został Najwyżej obdarowany orderem św. Aleksandra Newskiego.

Dziś z rana odbyła się bardzo długa narada Venizelosa z prezesem ministrów serbskich Pasicem.

ATENY. Prezes ministrów greckich, Venizelos, w drodze powrotnej z Petersburga, zatrzyma się w Bukareszcie, poczem dopiero przez Białogród powróci do Aten.

Kodyfikacja ustawy o reformie wyborczej.

LWOW. Ostateczna kodyfikacja ustawy o reformie wyborczej w Galicji czyni bardzo małe postępy. Lewica demokratyczna postanowiła odrzucić żądania centrowców i autonomistów o włączenie niektórych gmin wiejskich do okręgów miejskich, gdyż reprezentacja czysto miejska niecierpiałaby na tem bardzo. Nagła trudność przedstawia żądanie rusinów o udzielenie im sposobnego mandatu z miasta Lwowa, podczas gdy przedłożenie reformy przewiduje osobny mandat dla nich tylko z niektórych części Lwowa, łącząc z miastem Żółkwią. Polacy odrzucają to żądanie. Obecnie toczą się w tej sprawie rokowania, lecz, jak dotychczas, bez rezultatu.

Tow. sztuk pięknych w Poznaniu.

POZNAN. Biskup Likowski poświęcił nową salę Tow. sztuk pięknych w domu przemysłowym, przyczem wygłosił przemowę o zadaniu sztuki w Polsce. Następnie, po krótkim przemówieniu hr. Bnińskiego, odbyło się 5 walne zgromadzenie członków Towarzystwa, na którym adw. Kolszewski złożył sprawozdanie.

Otworzono jednocześnie wystawę artystów wielkopolskich. Przemawiał delegaci z Galicji, Koziński i Jarecki, następnie ks. kanonik Kłos.

Odbył się uroczysty obiad, wieczorem zaś przedstawienie w teatrze, gdzie dano „Judasza z Kariotu” Rostkowskiego. W sali bazarowej po przedstawieniu raut, który zgromadził wiele ziemianstwa.

Sprawy albańskie.

BERLIN. W najbliższym czasie oczekiwane należy przybycia deputacji albańskiej, zapraszającej ks. Wilhelma Wieda na tron królestwa Albanii. Na czele deputacji znajdować się będzie prawdopodobnie Essad-basza.

WIEDEN. Wszelkie przygotowania do podróży ks. Wieda do Albanii już są gotowe.

Oczekują tylko przybycia deputacji albańskiej.

Z Walony donoszą, że formuje się tam dla księcia oddział gwardji przybocznej, ubrany w narodowe stroje albańskie.

WALONA. Komisja kontrolująca zaświadczła wyrok sądu wojennego w sprawie zdrady państwowej Bekir-Agi i jego współpracowników.

Wobec jednak nie przybycia jeszcze do Albanii księcia, do którego Bekir-Aga mógłby się zwrócić z prośbą o ulaskawienie, wykonanie wyroku śmierci wstrzymano.

WIEDEN. Z Walony donoszą, że wysłany dla obrony miasta Premeti oddział żandarmów albańskich napotkał na silny opór ze strony t. zw. Świętych batalionów greckich. Podobno w szeregach greckich walczyło wojsko regularne. Blizszych szczegółów na razie brak.

WIEDEN. Z Walony donoszą, że władze albańskie aresztowały 42 podoficerów serbskich za propagandę antymilitarną.

Fatalne skutki.

SOFJA. Powołanie pod broń rezerwy serbskiej odbiło się fatalnie na stosunkach bułgarsko-serbskich. Wczoraj doszło na temle do jaskrawej demonstracji w teatrze narodowym. Aktorzy, którzy mieli grać pewną sztukę „balkańską” zawili się na scenie w strojach serbskich. Wówczas publiczność zaczęła hałasować i gwizdać. Powstał i tumult, że przedstawienie musiano zawiesić. Poseł serbski obrażony takim zachowaniem się publiczności, opuścił demonstracyjnie salę.

Wyrok.

BERLIN. Wczoraj zapadł wyrok w głównej sprawie kapitana v. der Goltza. Skazano go na trzy miesiące twierdzy.

Skutki „rygoru” pruskiego.

PARYŻ. Wczoraj po południu w okolicach Blamont pod Laneville przeszło granicę francuską 2 ułanów pruskich z Strasburga. Stawili się w pełnym uzbrojeniu przed władzami francuskimi i oświadczyli, że uciekli z wojska, gdzie ich szykanowano i maltretowano. Zaciągnęli się do Legji Cudzoziemskiej.

Ismail-Kemal bej.

BERLIN. Od 2 dni bawi tutaj Ismail-Kemal bej, były naczelnik prowizorycznego rządu albańskiego. Razem z nim przybyli do Berlina 2 wysocy dostojnicy albańscy, Ehem-befowie. Jeden z nich pochodzi ze szczepu Voloroo, drugi ze szczepu Libichowa. Ismail-Kemal bej złożył wczoraj wizytę ks. Wiedowi.

Revolucja monarchistyczna w Portugalji

MADRYT. Z kół prywatnych, lecz bardzo pewnych donoszą, że w Portugalji wybuchła ponownie rewolucja monarchistyczna. Z Vigo donoszą, że gwardja republikańska w Lisbonie, która dziwnym zbiegiem okoliczności składa się z żywiołów prawie wyłącznie monarchistycznych, otworcie przeszła do buntu.

Probstwo bazyliki w Rzymie.

RZYM. Kardynał Meri de Val objął probstwo bazyliki Piotra i Pawła. Wspaniała uroczystość odbyła się w obecności licznie reprezentowanego ciała dyplomatycznego, wielu dygnitarzy zarówno świeckich, jak duchownych i niezliczonych tłumów wiernych.

Mają wysadzić w powietrze...

PARYŻ. „Temps” donosi z Aten, że izba handlowa w Pirensie została poinformowana, iż bułgarski komitet rewolucyjny postanowił wysadzić w powietrze wszystkie okręty greckie handlowe, przybywające do Warny i Burgas. Wobec tego izba handlowa postanowiła zaprzestać na czas jakiś wysyłania swych okrętów do tych portów.

Wypadek na polowaniu.

LWÓW. Wczoraj odbywało się w majątkach Jeżupolskich, należących do hr. Władysława Dzieduszyckiego polowanie na dziki, w którym brał udział także hr. Aleksy Wodziecki. Widząc nadbiegającego dzika, hr. Wodziecki wystrzelił, lecz chybił. Kula utkwiła w łopatkę hrabiny Ewy Dzieduszyckiej. Zarządzono natychmiast operację, której rezultat dotychczas niewiadomy, lecz mała jest nadzieja, aby udało się ją uratować.

Zamach w pociągu.

FRANKFURT nad Menem. Pomiedzy stacjami Bingenbrück i Sarbrücken zatrzy-

many został nagle pociąg pośpieszny za pomocą sygnału alarmującego. Doraźne śledztwo wykazało, że jeden z pomiędzy pasażerów drugiej klasy leżał w przedziale poranny strzałami w głowę. Po doprowadzeniu go do przytomności zeznał on, że jakiś młody człowiek napadł go i zrabowawszy mu znaczną sumę pieniędzy, dał do niego dwa strzały. Zbrodniarza na razie nie pochwyciono. Prawdopodobnie zdołał on uciec po zatrzymaniu pociągu.

Napad na pociąg.

KOSZYCE. W okolicach stacji Cza-cza napadli na pociąg bandyci, dostawczy się do wagonu pocztowego, zranili urzędnika. Jednemu z konduktorów udało się zatrzymać pociąg przy pomocy sygnałów alarmujących.

Wówczas bandyci, widząc nadbiegającą pomoc, rzucili się do ucieczki, jednakże, wobec niemożności wykonania ucieczki jeden z nich pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru, drugi zaś pozwolił się aresztować. Są to dwaj bracia Florjan i Edward Sliwki.

Kradzież nabojów.

CZERNICHOV. Ze składu broni Zorochowie skradziono 10,000 nabojów rewolwerowych.

Przedmiotów srebrnych i innych nie tknięto.

Zbłądzili.

NANCY. W pobliżu miasteczka Croismare, położonego o 9 kilometrów od granicy niemieckiej opuścili się wczoraj dwaj lotnicy niemieccy, porucznik Trestin z badeńskiego pułku artylerji i prof. Gerner z lotaryńskiego pułku artylerji. Zgłosili się oni natychmiast do burmistrza i oświadczyli mu, że zbłądzili. Oficerów odprowadzono do aresztu, a aparat ich rozmontowano. Po przesłuchaniu przez gen. Vardin, lotnicy zostali odprowadzeni na dworzec w Avricul i odjechali do Niemiec.

Zgnile jaja na scenie.

PRAGA. W teatrze na jednym z przedmieść tutejszych urządzono wrogą demonstrację przeciwko występom baleryny włoskiej, której balerina czeska czuła się dotknięta. Studenci rzucali na scenę zgnile jaja i zdechłe zwierzęta. Przedstawienie musiano zawiesić.

Stolica Argentyny.

(Z cyklu „Wspomnienia podróży”).

(Dokończenie).

III.

Osobliwością miast południowo-amerykańskich jest to, że nie mają one parków w naszym znaczeniu tego słowa, ogrodzonych i zamkniętych o oznaczonej godzinie wieczornej. Rolę ich spełniają silnie zadrzewione place. Tak samo w Buenos-Aires oprócz Zoologii i Botaniki mamy ogromne place—ogrody, miejsce spacerów publiczności. W City jest ich, naturalnie najwięcej. Place takie, jak Constitución, Congreso, de Mayo, San Martin, urokiem niezwykłym niejedną park przewyższają, nieząc z tem wszystkim własne odrębne, piętno.

Na Constitución piszczą rozwyrzone karuzele, na rumakach drewnianych harczą starzy i młodzi, godząc kiem do pierścieni. Plac Congreso ma jakiś arystokratyczny gest w wymuskanych kwietnikach, owalną sadzawkę i w dumnej samotności młodych palm z rzadka stojących. Tworzy on niezbędne zielone tło do białego parlamentu. Z przeciwnej strony otwiera się perspektywa szerokiej alei Majowej do Plaza de Mayo z pomnikiem generała Belgrano. Najwięcej bodaj piękna skupia w sobie plac San Martina otoczony najwykwintniejszymi pałacami. Mamy tu przed sobą pomnik bohatera wojny niepodległościowej, San Martin'a, potężną kaskadę sztuczną i cichą biel posągów wśród ciemnych drzew i krzewów.

„Oto nad księgą mądrości młodzieńiec czoło pochylił, zadumany o prawach Boskich, które rządzą życiem i światem. Ale demon zwątpienie wychylił ohydny twarz zdyrdzając i zacina, jak biczem, śmiechem ironji. Kłamstwem prawda ta, której ołtarz w duszy wzniesiony... Mówi o tem rzucony w twarz szatański chichot niewiary w moc ludzką i mózg. Sploty się na kolanach ręce młode i oczy w dal pobięły przerażone zwątpieniem...”

Ulice w City są wszystkie prawie wąskie o niskich jedno, — rzadziej dwupiętrowych domach. Żyją tu bowiem tradycje południowo-hispańskiego budownictwa.

Miasto jednak traci przez to wiele malowniczości i potrzebuje ołrzy niej przestrzeni. To też, licząc 1,200,000 mieszk. Buenos-Aires zajmuje obszar prawie taki jak Paryż. Najbogatsza dzielnica kończy się na alei Callao i na wielkim parku Palermo podobnym do Bois de Boulogne i do Hyde Park. Dalsze części miasta uboższą i cichą, by przejść wreszcie w okropne ghetto przedmieść.

IV

Kto nawet widział najniebezpieczniejsze miejsciny portowe we Włoszech, Francji i Anglii, ten jeszcze pojęcia mieć nie może o przedmieściach Buenos-Aires. Każde takie barrio to potworny zlepek bud z blachy i drzewa, wgniecionych w błotniste doły porzeczka i łach. Ściany butwiejące kolkami podparte, albo spiętrzone kupy gnijących desek w rudą maź wtapianych, obwieszonych łachmanami suszącej się bielizny, — oto siedlisko ludzi, nędzy, rozpusty i chorób. Arena zbrodni i schowanków ponurych, gdzie w zanikach o zmierzchu czatuje śmierć. Całe dzielnice lupanarów i kryjówek złodziejskich, które policja regularnie odwiedza i co pewien czas palić każe. Wierzyście jednak nędzal... Na popiołach dawniej nowa rośnie, by znów szczyrzyć spróchniałe zęby cynizmu. Gdyby nie sprężysta organizacja straży ogniowej, wystarczyłoby to ghetto z jednego końca podpalić, by stanęło całe w płomieniach, jak wielka kupa śmieci.

Ogromnym kregiem, by dławić legendarny, spowił kwietne miasto ten pas zgnilizny. Tragiczną zagadką jest owo współzycie pleśniejących bagien i kępy kwiatów pysznych, czerpiących z wstrętnego błota isticzne życia i piękna. Wielki mus trwania opętał wszystkich jednak na przedmieściach i w City, powodując żywiołowe starcie się pragnień bytowania: w sytości i pięknie.

To przeciwstawianie się dwóch bytów jest społecznym tworzywem, z którego rośnie duch przyszłego narodu.

Wacław Budzyński.

BEZ MASKI.

Odpowiedź na wiersz p. Witolda Łaszczyńskiego

„REDUTA”

Reduty cudnej miraże,
Budzą wspomnienia twe z życia,
Przeszłości stawiasz ołtarze,
A iskry niecisną z ukrycia. —

I dziś jak niegdyś przed laty,
Trwoży cię szczęścia przecucie,
A stojąc lica w szkatyły,
Na maski patrzysz — w reducie.

Lecz wiesz że maska na twarzy
Chociażby kryła blask słońca,
Uczucie szczere wnet zwary,
Intryga wiadną bez końca. —

Wśród nowej życia reduty
Gdy cię otacza złud blaski,
Jak oąg z spiżu wykuty
Ty z wsze stajesz — bez maski.

Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe

na zastaw ruchomości

(Lombard Akcyjny)

Kapitał Akcyjny Rub. 1,500,000.
Zapasy i rezerwy 750,000.

(Zarząd i kantor główny: Warszawa, plac Warecki № 2).

Oddziały w Łodzi: I. Zachodnia № 31,

II. Pasaż Meyera № 11

róg Mikołajewskiej № 28.

Przyjmuje na zastaw kosztowności i towary, wydaie pożyczki możliwie wysokie,

stopa procentowa została znizona

pobiera się od 1½ do 1% miesięcznie, stosownie do wysokości pożyczki.

Prenumeratę i ogłoszenia

dla „Nowej Gazety Łódzkiej” przyjmuje w Ki

Tow. „KANTOR HANDLOWO-REKLAMOWY”

Kijów, Funduklejewskaja № 14, tel. 34-94

oraz jego Agentury w Moskwie, Petersburgu, Warszawie, Odesie i Paryżu

Ofiarą losu nie będziesz,
Nie doznasz nigdy zawodu,
Miłość prawdziwą zdobędziesz,
Nie warta — maska — zachodu.

Choć nieraz tłące w iskręce
Wybuchną mogą pożary,
Niech im się oprze twe serce,
Niech nie usidlą cię czary.

Niech droga jasna do słońca

Twe ślady znaczą i ściega,

Oporny maskom — bez końca

Wiedz że w reducie intryga. —

I kiedy minie żart płaski
Ułudnych redut miraże
Ty jeden, coś był bez maski,
W odarte z masek — spojrz twarze. —

Ignacja Piątkowska.

Ze świata.

(—) **Sara Bernhard — ka-**
walerem legji honorowej. Fran-

cuski minister oświaty p. Viviani wyjechał

dla Sary Bernhard krzyż legji honorowej.

Paryski świat literacko-artystyczny wynosi

go za to pod niebiosa.

(—) **„Memoires parlés”.** Odczyty

rozpowszechniły się tak dalece w Pa-

ryżu, że stały się jakby „mówionymi dzien-

nikami”. Obecnie zaczyna wchodzić w modę

nowy typ konferencji „Mémoires parlés”.

Wybitni autorowie odczytują swe wspomnie-

nia, ubarwiając je poglądami na sztukę, po-

litykę, naukę, sprawy społeczne.

Na mównicy mają się ukazać Andrzej

Beaunier, René Baxiat, Alfred Capus, Jul-

jusz Lemaitre, Rostand i ma się rozumieć —

Jan Richepin (bo ten przy każdej sposobno-

ści głos zabiera i oświadczył się już hymnem

pochwalnym na cześć tanga).

Powołana do życia ta odczyty

„Société des Conférences”, ześrodkowująca

wszystki przejawy literackiego życia. Więk-

szość prelegentów należy do grona „Nie-

śmiertelnych” lub rekrutuje się wśród kan-

dydatów do Akademji.

Zimowy Rozkład pociągów.

od dnia 15/23 października.

(Czas petersburski różnica 37 min. wcześniej)

Kolej Fabryczno-Łódzka

Odchodzą z Łodzi: a) 12.15, b) 7.20
10.00, d) 12.50, e) 1.50, f) 3.45, g) 5.45 h) 6.43,
8.45.

Przychodzą do Łodzi: 4.37, 7.22
9.35, i) 10.40, 1.00, j) 4.36, 8.08, 9.55, k) 11.00.

Kolej Warszawsko-Kaliska.

Odchodzą do Kalisza: o godz. 7.55

12.24, 4.39, 6.15, 3.12.

Odchodzą do Warszawy o godz. 11.01.

12.34, 5.30, 2.31.

W razie nieregularnego

doręczania Gazety Sz. Pre-

numeratom przez rozno-

sicieli, prosimy o zwracanie

się z reklamami do Ad-

ministracji, Przejazd № 1.

Tel. 20-30.

Sport.

Zakończenie turnieju.

Onegdaj odbyło się uroczyste zamknięcie turnieju i rozdanie nagród. Pierwszej nagrody komisja nie przyznała żadnemu z walczących w turnieju zapasników, gdyż nie było ani jednego zapasnika, który nie miałby porażki, nie licząc Absa, walczącego po za konkursem.

Tytułu więc mistrza świata, oraz pierwszej nagrody w postaci 2.000 franków i pasa honorowego z herbem m. Łodzi nie przyznano nikomu.

Drugą nagrodę, 1000 fr. i 2 wielkie krzyże złote na wstęgach, podzielono między dwu zapasników, którzy mieli tylko po 1 porażce: ulubieńca publiczności Ulricha i

Wildmana. Wildman bowiem na ostatnim występie nie mógł pokonać Rajkowicza i tem zmaszał swojej ostatniej porażki, Ulrich zaś najniepodzianie zwyciężył kolosa Rajkowicza i świetnie wyszkolonego Raula le Boncher.

Trzecią nagrodę (300 fr. i złoty krzyż mały) przyznała serbowi Rajkowiczowi, mającemu 2 porażki (Wildman i Ulrich). Czwartą nagrodę (300 fr. i dwa wielkie medale złote) otrzymali mający po 3 porażki: Raul le Boucher i Mourzuk. Piątą nagrodę, 100 fr. i mały medal złoty otrzymał czech, Franciszek Solarz.

Po rozdaniu nagród przetranszował do publiczności arbiter turnieju p. Arnold tłumaczając, iż nie mógł zakończyć turnieju z przyczyn od siebie niezależnych. Przyczyny te odgadnąć jest nie trudno: p. Arnold ustępuje z winy

dyrekcji cyrkowej, która robiła, co mogła, aby zachęcić publiczność do przedstawień cyrkowych i wszelkimi sposobami uniemożliwiała p. Arnoldowi dalszą pracę. Przypuszczając jednak trzeba, iż p. Arnold, który między sportmenami i szerszą publicznością pozostawił wspomnienie świetnego organizatora i opinję nieskazitelnie bezstronnego arbitra turnieju, przybędzie jeszcze kiedykolwiek do Łodzi i zorganizuje tak dobry, jak obecnie, a może i lepszy jeszcze turniej.

Sportsmeni w odpowiedzi na pożegnanie publiczności przez p. Arnolda, złożyli ostatniemu podziękowanie za doskonałą organizację i prowadzenie turnieju B. P.

Czytajcie „SMIECH“!



Czy doprawdy?

Pani jeszcze nie używała kremu tak bardzo rozpowszechnionego na całej kuli ziemskiej z niezawodnym rezultatem. Wydatek niezaczynny, a korzyść wielka. Wszelkie pęgi, opalenizna, plamy, pryszczki, wargi i liszaje natychmiast bezpowrotnie znikają. Dla uniknięcia nadawnictwa sprzedaż tylko w składach aptecznych na

Nawrot No 54, i Konstancyńska 75.

Cena za słoik 50 kop., mocniejszy 75 kop.

Sanatorium „UNITAS“

dla cierpiących na choroby wewnętrzne, chirurgiczne i kobiece z oddziałem dla położnic

przy ulicy Pustej No 112 róg Mikołajewskiej
dawniej Lecznica Prywatna, Piotrkowska 251. Telefon 11-78 i 13-05 (Gabinet lekarski).

Wzorowe urządzenia: centralne ogrzewanie wodne, elektryczne oświetlenie, elektryczna winda, we wszystkich pokojach woda zimna i gorąca, również telefon;

4 sale operacyjne — 2 porodowe. Pierwszorzędne urządzenia sterylizacyjne.

Laboratorium, pracownia Röntgena lecznicza i rozpoznawcza.

Elektroterapia. d'Arsonvalizacja. Diathermia. Aparat do leczenia słońcem wysokogórskim (Höhen-sonne). Leczenie odną piersiową sztuczną.

Mechanoterapia. Masaż wibracyjny. Leczenie wiatru rdzenia metodą Frenkla.

Oddział Wodoleczniczy z najnowszymi urządzeniami: natryski, kąpiele parowe rzymskie i ruskie, kąpiele kwasowęglowe, solankowe, elektryczne wodne i świetlne czterokomorowe i t. d.

Lekarz stały i akuszerka na miejscu.

Ceny umiarkowane, poczynając od 2-ch rub. dziennie.

2907—3

Zarząd Eksploatacji Łódzkich Rzeźni Miejskich

Ul. Inżynierska No 1.

Poleca skóry wołowe, krowie, cielęce, konskie, suche i solone. Łó i szmalc topiony, do celów tech- Krew suszona, na nawozy, Maczke mięso-kostna, niecznych. Własień tapicerski dezynfekowany, na karm dla ryb, tucz- Własień tapicerski dezynfekowany, ni drobin i trzody. Szczetine, sucha, Łód sztuczny w kilku wyborowych. Łód sztuczny jakościach i kolorach mokra, Łód sztuczny po 15 kop. za pud na miejscu bez odstawy.



Najlepszym środkiem, ochraniającym od zaburzeń żołądkowych, desynterji i t. p., jest kielisek wina St. Raphael na szklankę gorącej herbaty. Żądać wszędzie. 779

Pani może

teraz nadzwyczaj korzystnie kupić garderobę podczas wyprzedaży w firmie Schmechel i Rosner, Piotrk. 100.

2834—1

CASINO

Dziś do Piątku włącznie:

Wielki dramat w 6 aktach

„PRZYLEPKA“

N. B. W krótkim czasie: Sensacyjny wynalazek XX wieku

„Mówiące obrazy“

KLISZE

DO REKLAM GAZETOWYCH

CENNIKÓW PROSPEKTÓW

Zdjęcia fotograficzne dla celów reprodukcji

rysunków, projekty reklamowe i wydawnicze wykonywa

R. BORKENHAGEN
ŁÓDŹ, Piotrkowska 100, Tel. 24-72

MAGAZYN

ubiorów męzkich

Franciszka HESSE

ul. Andrzeja No 1.

Tel. 31-76.

Poleca na sezon jesienny i zimowy w wielkim wyborze gotowe futra, marynarki na futrze, ulstry podług najostatniejszych mody. Damskie kołnierze i mufki futrzane.

Marynarkowe garnitury, jak również uczniowskie i dziecinne.

195—100

Lokal dla doktora

lub adwokata w odpowiednim punkcie do wynajęcia od 1-go Lipca. Mieszkanie składa się z 4-ch pokoi. Władomość Piotrkowska No 115, apteka 268—10—1

RYBY

morskie w różnych gatunkach do sprzedania. Wólczańska 91 m. 8 i Staro-Zarzewska 144. 2281

Maszyny 2 Singera

pięknie szyjące

Nożna 16 rubli

Ręczna 10 rubli

Piotrkowska 103 m. 5

2818—3—1

Stanisław Choraziak zgubił paszport wydany z gminy Ostrowo pow. Tureckiego gub. Kaliskiej.

2521—3—1

Sklep do wynajęcia z a r a z

ul. Gubernatorska 36.

2310—4—1

Przyjmuje wszelkie zamówienia wchodzące w zakres

robót hafciarskich

oraz rysowanie deseni.

Przyjmuje się także uczenie do nauki. Piotrkowska 9 prawa of. parter.

Ch. Gutman.

2336—1

2 sklepy

z mieszkaniem,

obecnie restauracja, Konstancyńska 83, od lipca do wynajęcia.

2336

Zaginęła książka płatnicza Kompanji Singer na imię Marji Ogródowej.

2525—1

Ogłoszenia drobne.

Angielski Samouczek wymowa polska. 75 i 120 k. Amerykański Przewodnik emigracyjny, rozmówki, słowniczek polsko-angielski, 50 k., mały 12 kop. Nakład autora Reussnera, Warszawa. Złota 6.

2516—12—1

Adam Barski zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabr. Desarmonta.

252—1

Kupię obraz Samuela Hirszenberga małych rozmiarów. Wiadomość w Administracji N. Gazety Łódzkiej.

2524—2—1

Potrzebni z kaucją chłopcy, lub kobiety do roznoszenia gazet. Wiadomość: Piotrkowska 82 m. 21

2522P3—2

Potrzebni chłopcy i dziewczęta do roznoszenia gazet. Wiadomość: Piotrkowska 82 m. 21

2522—3—1

Pokój umeblowany za 15 Rb. zaraz do wynajęcia. Rozwadowska 6. trzecie piętro.

519—3

Rymarze poszukiwani do robót akordowych. Wiadomość: Piotrkowska No 88 mieszka: 29.

2517-3-1

WINA „CHASTA”

SA UZNANEJ DOBROCI, CZYSTE i WYBOROWE W SMAKU

Czerwone wina po 40, 55, 70, 80, 90, i 1.25 za butelkę.
Białe wina po 40, 55, 65, 70, 75, 80, 90, 1.—, 1.25 za butelkę.
Deserowe wina po 50, 80, 1.00, 1.25, 1.50 i 2.00 za butelkę.

SKŁAD: PIOTRKOWSKA 99.

Pierwsza Lecznica lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej), Telef. 30-13.

Wewnętrzne i nerwowe Dr. I. SZWARCWASSER od 10 — 11 i 4½ — 5½, codziennie, w niedziele od 10 — 11.

Choroby skórne i weneryczne Dr. L. PRYBULSKI. W niedziele, wtorki, czwartki, piątki od 1½ — 2½, a Poniedziałki, środy, soboty od 8½ — 9½, wieczór.

Choroby dzieci miejsce porad dla matek szczepienie ospy Dr. I. LIPSZYC codziennie od 1—2 pp.

Choroby chirurgiczne Dr. M. KANTOR od 2 — 3 i 7—8 wieczór codziennie.

Choroby kobiece Dr. M. PAPIERNY od 3 — 4 codziennie.

Choroby oczu Dr. B. DONCHIN Codziennie od 9 — 10 rano.

Choroby nosa, uszu i gardła Dr. G. BLUM Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2, pp.

Piątek, sobota, niedziela od 9 — 10 rano.

Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek. Porada 50 kop.

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych
D-r S. KANTOR, (Piotrkowska 144),
róg Ewangelickiej, Telefon 19-41.

Prześwietlenie i fotografowanie wnętrza ciała promieniami Roentgena; Gabi-
net światłolecznicy (choroby skóry i włosów) i elektroterapeutyczny (niemo-
żliwość piciowa). Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 po południu. Dla pań osobna
poczekalnia. 1975

Dr. med. Leyberg

Krótko, 5 tel. 26-50
Choroby skóry weneryczne i piciowej.
Przyjmuje od 10—11 i od 6—8. Panie od
4—6. W niedziele i święta od 8—1.
Dla pań oddzielna poczekalnia. 2266

Dr. M. Gromski

Choroby dzieci.

Dzielnia 9

od 3—5 po poł.

1644.

Dr. W. Bernard

Choroby weneryczne, dróg moczowych i skóry.

Spacerowa 40 (przy Andrzeja)

Przyjmuje: 9—1 i 5—8, w niedziele
święta 10—1. 1947—200

Dr. JELNICKI

choroby weneryczne, skóry

dróg moczowych

ul. ANDRZEJA № 7

9—12 i 5—8, w niedziele i święta 9—1

Telefon Nr. 170 1404

Gabinet dentystyczny

E. Koprowski

Piotrkowska 35 (w lok. zajm. dawniej
przez W. Sanyera).

Leczenie zębów bez bólu elektrycz-
nością. Plomby i sztuczne zęby wszel-
kiego systemu. Prostowanie krzywych
zębów. Masaż wibracyjny. 1719—15

№ 2360

Dr. S. Sznittkind

przeprowadził się

na ul. Średnią № 3.

Specjalista chorób wenerycznych,
skórnych i kosmetyka lekarska (twarz
włosy etc.).

Przyjmuje od 9—11 i pół i od 4 i pół

do 9 wiecz.

Lekarz-Dentysta

J. HABERFELD

mieszka obecnie ul. Andrzeja № 2

róg Piotrkowskiej, I-sze piętro

Przyjmuje jak dawniej.

Telefon 17-31. 1691—203

Dr. med. J. SZWARCWASSER

Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i nerwowe.

Specjalista chorób: żołądka, ki-
szek i przemiany materii (cu-
krowa, podagra, otyłość i t. d. Nie-
zbędne dla diagnozy analizy chemiczne
i bakteriologiczne wydzielin i krwi
w laboratorium własnym.

Przyjmuje od 11—1 i od 5—7 i pół

po południu. 1931

Specjalista chorób uszu, nosa i gardła

Dr. B. Czaplicki

Ordynator szpitala Anny-Marji.

Piotrkowska № 120.

Telefon 32-33.

Przyjmuje od g. 11 — 12 rano i od 5

do 6 i pół po poł.

w niedziele i święta od 10—11 rano

Dr. Med.

Aleksander Margolis

Zielona 6. Tel. 6-13.

Choroby żołądka i kiszek

Przyjmuje od 9 — 11 r. i od 4 — 7

po południu. 1952 12

Dr. W. DUTKIEWICZ

przeprowadził się na

ul. Nawrot 1, róg Iotrkowskiej.

Choroby: skórne, weneryczne

i moczopłciowe.

Przyjmuje od 9—12 r. i od 5—8 w

Panie od 4—5 po poł. 20

Laboratorium

Magistra N. SCHATZA

Łódź, ul. Piotrkowska № 37.

Telefon 26-31.

Badanie krwi na syfilis.

Wszelkie analizy lekarskie i che-
miczne: moczu, płwocin (gruźlica-
krewi, wydzielin dróg mocz-
płciowych, rody, mleka i t. d.

Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2.

Telefon № 18-59.

Syphilis, choroby skórne, włosów,

(kosmetyka lekarska) weneryczne,

moczopłciowe i niemocy piciowej.

Leczenie syphilisu salvarsanem Er-
lich-Hata „606”-914 (wódrozynylin).

Leczenie elektrycznością, elektrolizą

(usuwanie szpeczących włosów) o-
świetlenie kanału (uretroskopia).

Przyjmuje od 3—1 r. i od 4—9 pp.

panie od 5—6 pp.

Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. L. Klaczkin

KONSTANTYNOWSKA 11.

Syphilis, skórne, weneryczne

choroby dróg moczowych.

LECZENIE SYPHILISU

ERLICH-HATA 606.

Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8

wiecz., dla dam osobna poczekalnia

od 4—5. W niedziele i święta tylko

do 1 rano.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości w m. Łodzi po-
łożone, z powodu niezapłacenia raty majowej 1913 r. wystawione zostały na sprzedaż przez
publiczne licytacje, odbywać się mające o godzinie 11-ej z rana, w kancelarii Wydziału Hy-
potecznego, przy ulicy Średniej, pod № 427 w m. Łodzi, przed wyznaczonymi notariuszami,
a mianowicie:

1. Pod Nr. 29 przy ulicy św. Jakóba, obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 5200; od której zaległość wynosi Rb. 182 kop. 52, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 1040; licytacja rozpocznie się od summy Rb. 7800; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 21 kwietnia/4 Maja 1914 r. przed notariuszem Walerjanem Ryfińskim.

2. Pod Nr. 47g przy ul. Passaż Szulca, obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 5500; od której zaległość wynosi Rb. 193 kop. 05, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 1100; licytacja rozpocznie się od summy Rb. 8250; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 21 kwietnia/4 Maja 1914 r. przed notariuszem Konstantym Mogilnickim.

3. Pod Nr. 53ca przy ulicy Zakątnej, obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 6800; od której zaległość wynosi Rb. 235 kop. 69, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 1260; licytacja rozpocznie się od summy Rb. 9450; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 21 kwietnia/4 Maja 1914 r. przed notariuszem Eugeniuszem Trojanowskim.

4. Pod Nr. 143 przy ul. Zgierskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 19200; od której zaległość wynosi Rb. 610 kop. 56, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 3840; licytacja rozpocznie się od summy Rb. 28800; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 21 kwietnia/4 Maja 1914 r. przed notariuszem Janem Nieznańskim.

5. Pod Nr. 146 przy ul. Zgierskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 15,000; od której zaległość wynosi Rb. 490 kop. 50, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 3000 licytacja rozpocznie się od summy Rb. 22,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 21 kwietnia/4 Maja 1914 roku przed notariuszem Włodzimierzem Kosińskim.

6. Pod Nr. 151a przy ulicy Zgierskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 22500; od której zaległość wynosi Rb. 767 kop. 69, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 4500; licytacja rozpocznie się od summy Rb. 33750; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 21 kwietnia/4 Maja 1914 r. przed notariuszem Józefem Grabowskim.

7. pod nr. 271d przy ul. Cegielnianej obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 22500; od której zaległość wynosi Rb. 766 kop. — vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 4500; licytacja rozpocznie się od summy Rb. 33750; termin sprzedaży wyznaczony na dzień 22 kwietnia/5 maja 1914 r. przed notariuszem Józefem Żyźniewskim.

8. pod nr. 278ac przy ulicy Łuży, obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 12000; od której zaległość wynosi Rb. 392 kop. 40 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 2400; licytacja rozpocznie się od summy Rb. 18000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 22 kwietnia/5 maja 1914 r. przed notariuszem Walerjanem Ryfińskim.

9. pod nr. 385b przy ulicy Magistrackiej obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 10000; od której zaległość wynosi Rb. 352 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 2000; licytacja rozpocznie się od summy Rb. 15000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 28 kwietnia/5 maja 1914 r. przed notariuszem Eugeniuszem Trojanowskim.

10. pod nr. 482 przy ulicy Średniej obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 18000; od której zaległość wynosi Rb. 587 kop. 18 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 3600; licytacja rozpocznie się od summy Rb. 27000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 22 kwietnia/5 maja 1914 r. przed notariuszem Aleksandrem Ta aborkinem.

11. Pod Nr. 442/6 przy ulicy Zawadzkiej obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 48400; od której zaległość wynosi Rb. 1475 kop. 52 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 9280; licytacja rozpocznie się od summy Rb. 69600; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 22 kwietnia/5 maja 1914 r. przed notariuszem Janem Nieznańskim.

12. pod nr. 796ca.dd. przy ulicy Łuży obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 28200; od której zaległość wynosi Rb. 940 kop. 64 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 5640; licytacja rozpocznie się od summy Rb. 42800; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 22 kwietnia (5 maja) 1914 r. przed notariuszem Józefem Grabowskim.

13. pod nr. 8050 przy ulicy Zakątnej obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 21800; od której zaległość wynosi Rb. 767 kop. 36 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 4360; licytacja rozpocznie się od summy Rb. 32700; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 24 kwietnia (7 maja 1914 r.) przed notariuszem Józefem Żyźniewskim.

14. pod nr. 1150 przy ul. Widzewskiej obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 28400; od której zaległość wynosi Rb. 952 kop. 88 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 5680; licytacja rozpocznie się od summy Rb. 42600; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 24 kwietnia (7 maja) 1914 r. przed notariuszem Julianem Ładą.

15. pod nr. 1170 przy ulicy Targowej obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 14000; od której zaległość wynosi Rb. 411 kop. 40; vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 2800; licytacja rozpocznie się od summy Rb. 21000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 24 kwietnia (7 maja) 1914 r. przed notariuszem Konstantym Mogilnickim.

16. pod Nr. 1884 przy ulicy Cegielnianej obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 18000; od której zaległość wynosi Rb. 521 kop. 60 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 3200; licytacja rozpocznie się od summy Rb. 24000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 24 kwietnia (7 maja) 1914 r. przed notariuszem Wiktoorem Sarosińskim.

17. pod Nr. 1770 przy ulicy Przejazd obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 18600; od której zaległość wynosi Rb. 591 kop. 48 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 3720; licytacja rozpocznie się od summy Rb. 27900; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 24 kwietnia (7 maja) 1914 r. przed notariuszem Eugeniuszem Trojanowskim.

18. pod Nr. 2036 przy ulicy Średniej obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 13800; od której zaległość wynosi Rb. 438 kop. 84 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 2760; licytacja rozpocznie się od summy Rb. 20700; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 24 kwietnia (7 maja) 1914 r. przed notariuszem Janem Nieznańskim.

W razie, gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świętecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Łódź, dnia 16/29 Stycznia 1914 roku.